

Krajobraz rolniczy Ziemi Lubuskiej

2017-12-11

Województwo lubuskie położone jest w środkowo-zachodniej Polsce. Jego zachodnia granica jest jednocześnie granicą państwową i opiera się o rzeki - Odre oraz Nysę Łużycką. Oprócz Odry, przez teren województwa przepływają też inne stosunkowo duże rzeki, takie jak Warta, Noteć, Obra oraz wiele mniejszych. Spotyka się tu również wiele jezior, ponieważ cały teren województwa znajdował się pod silnym wpływem działalności ostatnich zlodowaceń. Elementy te nadają charakter przestrzeni wizualnej tych terenów.



Jednak zdecydowanym wyróżnikiem w krajobrazie Ziemi Lubuskiej są lasy, które pokrywają tu ponad połowę powierzchni i jest to najwyższy stopień leśistości wśród wszystkich województw. Dominują zielone przez cały rok, mniej lub bardziej naturalne bory sosnowe, lasy liściaste natomiast przeważają w rejonach dolin rzecznych.

Ważną cechą charakterystyczną krajobrazów Ziemi Lubuskiej jest mozaikowość poszczególnych typów oraz znaczny udział rysującej się na horyzoncie linii lasu. Duża leśistość sprawia, że otwarte przestrzenie nie są tak rozległe, jak np. w Wielkopolsce, czy na Mazowszu, zawsze ogranicza je stosunkowo nieodległa leśna ściana. Zjawisko to stwarza poczucie kameralności, zaciszności przestrzeni, a zwarte zwykle elementy osadnicze, skrywają się za zadrzewieniami.

Na terenach niezalesionych widać przede wszystkim otwarte przestrzenie użytkowane rolniczo, których udział w strukturze wykorzystania gruntów w województwie lubuskim jest znaczny, zajmują bowiem ok. 40% jego powierzchni. Wśród nich ponad 70% to grunty orne, a ich najrozleglejsze kompleksy pokrywają wschodnią część województwa, graniczącą z województwem wielkopolskim. Tereny rolne poprzecinane są stosunkowo gęstą siecią dróg, wzdłuż których zachowały się jeszcze dość dobrze fragmenty alej przydrożnych drzew, najczęściej klonowych i lipowych, czasem dębowych i topolowych.

Tereny rolnicze, pomimo że kształtowane są prawie wyłącznie przez człowieka, cechują warunki ekologiczne zbliżające je do naturalnych ekosystemów, jakimi są stepy i naturalne łąki. Są to bowiem otwarte przestrzenie niskiej roślinności, w większości trawiastej (wszak uprawiane u nas zboża należą do rodziny traw), porastającej glebę o luźnej strukturze, dobrze nasłonecznione. Cykle prac zwykle wpisane są w naturalny cykl fenologiczny. Obecność człowieka jest tu również cykliczna i stosunkowo mało intensywna.

Wybermy się zatem na spacer połąną drogą, wijącą się wśród pól Ziemi Lubuskiej. Jeśli znajdziemy się we wschodniej części województwa, zobaczymy rozległe przestrzenie monokultur kukurydzy, rzepaku lub zbóż, ciągnące się nieprzerwanie aż po linię najbliższego lasu. Czasem przerywanymi monotonii będą pojedyncze drzewa, kępy krzewów, lub łaski sosnowe o niewielkiej powierzchni. Gdzieś tam zachowały się jeszcze dawne aleje drzew owocowych - czereśni, jabłoni, śliw, szczególnie malownicze na wiosnę, gdy kwitną.

Wśród wielkopowierzchniowych łąnów nie spotkamy barwnych plam pospolitych, dziko żyjących roślin towarzyszących niegdyś uprawom rolniczym - maków, chabrów, rumianków, wyki. Stosowane w intensywniej produkcji środki ochrony roślin, skutecznie eliminują całą florę poza pożądanymi gatunkami uprawowymi. Brak też tutaj miedzy, do niedawna ostoi różnorodności gatunkowej krajobrazu rolniczego, ponieważ technika robót, jak też konieczność pozyskania każdego zagospodarowanego metra kwadratowego gruntu do dopłat obszarowych, skutecznie eliminują takie miejsca.

Prowadzone od wieków, a w ostatnich latach wyjątkowo zintensyfikowane działania w kierunku ograniczenia lub wręcz wyeliminowania chwastów polnych doprowadziły do zubożenia roślinności segetalnej. Zmianom uległy tradycyjne sposoby uprawiania ziemi, stosowane są inne odmiany roślin i oczywiście coraz większe ilości środków chemicznych, w tym chwastobójczych. I choć zbiorowiska chwastów polnych zajmują największą powierzchnię spośród znanych w kraju typów zbiorowisk roślinnych, to wskutek postępujących zmian w rolnictwie, liczne gatunki roślin niegdyś uważanych za ekspansywne, obecnie znalazły się na krawędzi zaniku.

Błądząc wzrokiem przez kukurydziane lub zbożowe monolity, wkrótce trafimy na urozmaicenie krajobrazu w postaci lasu lub niewielkiego zadrzewienia. Strefy graniczne pomiędzy polem i lasem są zwykle siedliskami bogatej przyrody. W miejscach żyzniejszych na skraju lasu liściastego i pola rozwija się bujna warstwa oszyjkowa lasu, czyli krzewów czarnego bzu, trzmieliny, kaliny koralowej, czasem derenia świdwy. Na glebach uboższych tworzą się tu zarośla kruszyny, tarniny, z domieszką dzikich róż. W tej strefie ekotonu bytuje wiele gatunków fauny, wykorzystujących otwarte pola jako żerowiska, natomiast schronienie i miejsce rozrodu znajdującej w lesie. Należą do nich np. średniej wielkości ssaki: sarny, lisy, zające. Tu najlepiej czują się takie ptaki jak trznadel, lerka, świergotek drzewny. Wzdłuż linii lasu i rozległych pól polują nietoperze i sowy. Na skrajnych wysokich drzewach często mają swoje czatownie ptaki szponiaste, np. myszolowy. Również warstwa niskiej roślinności runa, rozwijająca się na skraju lasu i pola, jest ostoją wielu gatunków kwitnących roślin, takich jak np. konwalia majowa, pszeniec gajowy, rzepik, a w uboższych miejscach np. goździk kartuzek, zawciąg, jastrzębiec kosmaczek.

Natomiast w kurzu polnej drogi w porze wiosennej wciąż dość często napotkać można np. ropuchy szare i zielone, wędrujące do najbliższych stawków śródpolnych na gody, czasem uciekające w kolinie biegające złoście, albo posuwające się powoli duże polyskające metalicznie olecie. W powietrzu niepodzielnie króluje skowronek, a jego głos słychać na polach od marca do połowy lipca. Latem i jesienią ptaki te cichną, choć otwarte tereny rolnicze cały czas pozostają miejscem ich życia.

Są obszary na Ziemi Lubuskiej, gdzie krajobraz rolniczy w większym, niż gdzie indziej stopniu urozmaicają zadrzewienia i zakrzewienia przydrożne, wilgotne zagłębienia i oczka wodne, a struktura upraw jest bardziej rozdrobniona.

Pojawiają się też fragmenty łąk i pastwisk, jak też odłogowanych przez wiele lat pól. Spacer w takim krajobrazie jest o wiele ciekawszy i przyjemniejszy, a mógłby się on odbyć np. w Łagowsko-Sulecińskim Parku Krajobrazowym, w okolicy Jemiółowa, czy Łagówka, ale też np. w rejonie Lubrzy, Rzepina, Toporowa, czy wszędzie tam, gdzie nie wkroczyła jeszcze z całą intensywnością gospodarka wielkotowarowa. Panująca wokół letnia zieleń urozmaicają tu płaty barwnie kwitnących maków polnych, chabrów bławatków, różnych gatunków fioletek w wyki, maruny. Czasem pojawiają się płachty ostów, a na przydrożach wrotycz, krwawnik, farbownik lekarski. Niezwykle rzadko, można tu jeszcze spotkać w zbożu kąkolę. Grupę roślin ściśle związanych z uprawami wzbogaca kilkadziesiąt gatunków zasiedlających inne siedliska krajobrazu rolniczego - miedze, zadrzewienia przydrożne (czyżnie), oczka śródpolne i brzegi rowów, gdzie przenoszą się z siedlisk naturalnych. Warto pamiętać, iż szereg gatunków flory terenów rolniczych, mimo iż pospolitych i często jeszcze spotykanych, posiada znaczną wartość jako rośliny lecznicze i surowiec zielarski. Wymienić tu można np. skrzyp polny, rumianek pospolity czy dziurawiec zwyczajny.

Jeszcze bardziej zróżnicowana i liczna jest dziko żyjąca fauna zasiedlająca tereny rolnicze, w tym tereny pól uprawnych. Wędrując w urozmaiconym mikrosiedliskami krajobrazie, uważny obserwator dostrzeże dziesiątki gatunków zwierząt, np. szereg gatunków chrząszczy z rodziny czarnuchowatych i biegaczowatych, przedstawiciele rzędu prostoskrzydłych, rodzin łączynowatych i świerszczy, wśród błonkówek niektóre mrówki, pszczoły, trzmielce, osy, a także część pajaków, np. skakunów i gryzeli. Natomiast spośród kręgowców typowymi gatunkami związanymi m. in. z terenami rolniczymi, szczególnie odłogowanymi polami, są np. jaszczurka zwinka, gniewosz plamisty i świergotek polny. Istnieje liczna grupa gatunków zwierząt, dla których tereny rolnicze, w tym również pól uprawnych są podstawowym siedliskiem bytowania, bądź tylko w okresie rozrodu, bądź nawet przez cały rok. Wśród kręgowców powszechnie znane są np. skowronek, kuropatwa, przepiórka, czy zając szarak. Mniej znany jest potrzaszcz, czy typowy, choć coraz rzadszy na Ziemi Lubuskiej mieszkaniak zadrzewień śródpolnych, ortolan.

Gdy droga doprowadzi nas do wsi, przyjrzyjmy się jej zabudowie. Osadnictwo wiejskie, to istotny element krajobrazu rolniczego, niemal całkowicie ukształtowany przez człowieka. W województwie lubuskim, jak niemal wszędzie w zachodniej Polsce, wsie mają najczęściej charakter zwartej, ciasnej zabudowy ulicowej. Budynki stoją frontem lub szczytem do drogi, w równej linii, a zabudowania gospodarcze znajdują się z tyłu za nimi, tworząc regularne czworoboki. Za budynkami gospodarczymi zwykle znajdowały się sady i ogrody, natomiast przed domami, przy drodze, niewielkie ogródki kwiatowe. Budynki zbudowane są z cegły, często stoją na podmurówkach z szarego kamienia polnego. Nierzadko można też spotkać całe budowle z takiego kamienia. Nad wsiami z daleka góruje wieża kościoła, zbudowanego zwykle w stylu neogotyckim z czerwonej cegły. Wyjątkowo, zaledwie w kilku miejscowościach, zachowały się jeszcze kościoły drewniane, z których najstarszy jest kościół w Kosieczynie, w gminie Zbąszynek, pochodzący z końca XIV w.

Dawni mieszkańcy wsi lubuskich sadzili wokół siebie liczne drzewa - kasztanowce, lipy, klony, topole, robinie akacjowe. Dziś wzdłuż wiejskich ulic, przed domami, ale też przy drogach prowadzących do wsi, możemy jeszcze spotkać ponad 100 letnie okazy, pojedyncze lub w alejach. Oprócz niewątpliwych walorów estetycznych, pełnią one w krajobrazie ważną funkcję ekologiczną: zmniejszają prędkość wiatru, podnoszą wilgotność powietrza, oczyszczają z pyłu i substancji toksycznych powietrze, którym oddychamy. Są również środowiskiem życia dla szeregu gatunków ptaków, np. szpaków, zięb, sikor, dzwońców, szczygłów, kulczyków, gołębi. Niektóre, takie jak lipy, czy robinie, są istotnym źródłem cennego dla pszczoł nektaru.

Zabudowania wiejskie zamieszkuje również wiele gatunków ptaków. Prócz powszechnie znanych wróbel domowych oraz jaskółek, zobaczyć tu można inne, mniej znane, np. pliszkę siwą, czy kopciuszka. Natomiast na drzewach, dachach oraz częściej na słupach energetycznych, prawie w każdej wsi lubuskiej dostrzeżemy przynajmniej jedno gniazdo bociana białego.

Podczas spaceru przez wieś warto zwrócić uwagę na ogródki przydomowe. Ich wygląd jest dziś swoistym znakiem czasu. Niegdyś były barwne, królowały w nich kolorowe kwiaty: malwy, kosmosy, ostróżki, nagietki, mietczyki, dalie, astry. Na murach zieleniły się rozpięte krzewy winorośli. Dziś taki ogródek, to na lubuskiej wsi rzadkość. Wzorem miejskich posesji, wokół domów dominują jednobarwne trawniki, a wzdłuż ogrodzeń strzeliste tuje posadzone są równo pod sznurek. Czasem pyszną się dostojne rododendrony, a w miejscu przydomowej jabłonki rośnie magnolia. Zmianie ulega też wygląd budynków. Pod grubymi blokami styropianu znika czerwona cegła i detale przy oknach, a gładką elewację pokrywa jaskrawy kolor współczesnych farb. Zamiast ogrodzeń z drewna lub kutego metalu, widzimy coraz częściej szary mur z betonowych prefabrykatów. W rolniczym pejzażu Ziemi Lubuskiej szczególnie miejsce zajmują tereny w dolinach rzek. Większy niż na morenowych wzniesieniach jest tu udział łąk i pastwisk, a wśród zadrzewień dominują gatunki liściaste - topole, wierzby, jesiony, dęby szypułkowe, olsze czarne. Na płaskich terenach zalewowych często spotkamy pasące się stada krów, czasem koni.

Tereny łąk i pastwisk cechują się szczególnie wysoką liczbą cennych gatunków dziko żyjących, jak też chronionych siedlisk przyrodniczych. Kilka ich typów spotkać możemy podczas spaceru w dolinie Odry, Warty, Noteci, czy innych rzek Ziemi Lubuskiej. Są to zmiennowilgotne łąki trzęślicowe, łąki selemicowe, górskie i nizinne łąki świeże użytkowane ekstensywnie. W siedliskach tych występuje wiele gatunków roślin i zwierząt podlegających ścisłej ochronie gatunkowej, np. goździk pyszny, goryczka wąskolistna, pełnik europejski, szereg gatunków owadów np. modraszek tełejus i ptaków np. derkacz, czajka, dudek, ptaki siewkowane. Równie cenne przyrodniczo są różne typy pastwisk, gdzie rozwijają się niejednokrotnie takie chronione siedliska przyrodnicze jak murawy kserotermiczne, ciepłolubne murawy napiaskowe, murawy bliźniczkowe, z rzadkimi i podlegającymi ochronie gatunkami takimi jak np. ostnice, miłek wiosenny, świergotek polny.

Wiejskie osadnictwo dolin rzecznych koncentruje się głównie na ich krawędziach, nierzadko wyniesionych znacznie nad poziom doliny. Szczególnie malownicze przykłady takiego

Panuje powszechne przekonanie, że tereny rolnicze to niemal pozbawione wartości przyrodnicze pustynie, a więc nie wymagają bliższej uwagi. Tymczasem pomimo intensywnej nieraz gospodarki człowieka, miejsca te wciąż wykorzystywane są przez wiele gatunków dziko żyjących, dla których niejednokrotnie środowisko upraw polnych jest jedynym miejscem bytowania. Natomiast im krajobraz rolniczy jest bogatszy w inne typy siedlisk, funkcjonujących w układzie mozaikowym, tym bogatsza jest tu przyroda. Tym samym krajobraz taki z wielu względów jest cenniejszy i wart ochrony.

Obecnie fragmenty takich krajobrazów chronione są głównie w parkach krajobrazowych, a zwłaszcza takich jak Park Krajobrazowy Ujście Warty i Krzesiński Park Krajobrazowy, gdzie dominują otwarte przestrzenie dolin dużych rzek oraz ich wyższych, dawnych tarasów zalewowych. Niewielkie enklawy rolnicze na terenach morenowych o urozmaiconym ukształtowaniu, można jeszcze podziwiać gdzieś w Łagowsko-Sulecińskim Parku Krajobrazowym. Ochronie otwartych układów przestrzennych, w tym elementów rolniczego pejzażu, mają też służyć obszary chronionego krajobrazu, takie jak np. „Rynna Paklicy i Otoboku”, „Dolina Śląskiej Ochli”. Harmonijny krajobraz rolniczy z charakterystycznymi elementami fortyfikacji wojennych można też jeszcze spotkać na terenie Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego „Uroczyska Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego”. Ochrona krajobrazu na tych obszarach polega przede wszystkim na niewielkich ograniczeniach w stosunku do niektórych rodzajów działalności. W parkach krajobrazowych obowiązują m. in. zakazy likwidowania i niszczenia zadrzewień śródpolnych, przydrożnych i nadwodnych, pozyskiwania do celów gospodarczych skał, w tym torfu, oraz skamieniałości, wykonywania prac ziemnych trwale zniekształcających rzeźbę terenu, likwidowania, zasypywania i przekształcania zbiorników wodnych, starorzeczy oraz obszarów wodno-błotnych, przy czym w pewnych określonych sytuacjach zakazy nie obowiązują.

Na przełomie XX i XXI wieku zaszyły w krajobrazie rolniczym Ziemi Lubuskiej intensywne zmiany. Nastąpił początkowo stopniowy wzrost powierzchni gruntów, na których zaniehano uprawy i które przez kilka do kilkunastu lat leżały odłogi, a następnie gwałtowne wznowienie gospodarowania. Jednocześnie część odłogowanych gruntów przeznaczona została na inne niż rolnicze cele, m. in. zalesienie (w wyniku naturalnej sukcesji lub zaplanowanych nasadzeń) i różnego typu zabudowę. Jak wyżej wspomniano, rekompensaty finansowe w postaci bezpośrednich dopłat do hektara gruntu rolnego, które zaczęły funkcjonować od 2004 r., spowodowały wzrost zainteresowania uprawą ziemi na całym areale posiadanym przez rolnika, a także podniosły poziom tzw. kultury rolnej przejawiający się np. zwiększeniem zużycia środków ochrony roślin, likwidacją miedz, dróg polnych i zadrzewień. Także szybki wzrost budownictwa, w tym szczególnie jednorodzinnego budownictwa mieszkaniowego, przyczynia się do powstawania coraz bardziej widocznych przekształceń w dotychczasowym krajobrazie rolniczym. Nowe domy, budowane nierzadko spontanicznie, bez oglądania się na przestrzenny ład, powstają najczęściej na gruntach rolnych, coraz częściej w oddaleniu od zwartej zabudowy miejscowości. Przypadki kolidowania istniejących zadrzewień z planowaną zabudową nie należą do sytuacji wyjątkowych. Przekształcanie są również mokradła i stawki śródpolne. Natomiast intensywny rozwój budownictwa drogowego, powstawanie nowych arterii, czy też remonty istniejących, dostosowujące je do nowych standardów, nierzadko prowadzi do likwidacji, bądź drastycznego przereźdzania alei starych drzew przydrożnych.

Chyba większość z nas myśląc o spacerze w krajobrazie rolniczym wczesnym latem, wyobraża sobie polną drogę, wijącą się wśród łąk kołyszących się z bóż, ozdobionych barwnymi płamami maków, chabrow, rumianków. Na poboczu drogi szpaler drzew i gęstych krzewów dzikich gruszy, śliw, róż czy czarnego bzu, tętni życiem owadów i ptaków. Wśród runa miedzy polnych, na niepozornych kwiatach mniszków, jasnot, przetaczników, gwiazdnic i wielu innych, uwijają się niezliczone ilości pszczoł, trzmieli, dzikich os, grających swoją muzykę. Zmierzdnie sterczy wielki kopiec kreta. Ponad linię kłosew wystają czujne uszy sarny ukrywającej się z młodym w zbożu. Z pobliskiego śródpolnego stawku dobiega rechot żab, a o godzinie i w nocy dołącza do niego monotonna nuta kukamok. W powietrzu rozbrzmiewa nieustający szum sówkonrów.

Mimo intensywnych zmian rozwojowych powodujących zasadnicze przekształcenia w krajobrazie rolniczym, wciąż jeszcze na Ziemi Lubuskiej istnieją takie zakątki, w których ta sytuacja z wyobraźni jest możliwa.

A 4x4 grid of 16 photographs showing various rural landscapes. The images include: a wide field under a blue sky; a golden wheat field; a path through a forest; a dirt path through tall grass; a green field with a single tree; a field with purple flowers; a field with tall grass and a red flower; a close-up of a spider; a field with bare trees; a green field with a large tree and a body of water; a field with yellow flowers; a field with white flowers; a village by a lake; a golden field with hay bales; a village with a red-roofed house; a field with a small building; a field with tall grass and yellow flowers; a dirt path through a forest; and a church with a tall steeple.

